

Sroka, Stanisław Tadeusz

Jak poznawano świat zwierzęcy polskich Karpat

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/3, 139-148

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Tadeusz Sroka
(Kraków)

JAK POZNAWANO ŚWIAT ZWIERZĘCY POLSKICH KARPAT*

Dzieje poznania fauny Polski Południowej, jako odrębne zagadnienie, nie były jeszcze podjęte w naszej historiografii. Kwestia ta była dotychczas podnoszona przy okazji omawiania problematyki fizjograficznej całego kraju w artykułach i książkach ogólnych. Natomiast główne źródło informacji stanowią publikacje instytucji, które zajmowały się badaniami świata zwierzęcego Karpat, m.in. „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej” Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i potem Akademii Umiejętności, roczniki „Kosmosu” wydawanego przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, „Rozprawy i Wiadomości z Muzeum im. Dzieduszyckich” we Lwowie oraz „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” i roczniki „Wierchów”.

Dzieje poznania fauny karpackiej podzielić można na dwa okresy; pierwszy od początków eksploracji Karpat do połowy XIX wieku, charakteryzujący się początkowo pojedynczymi obserwacjami, potem indywidualnymi publikacjami przyrodników, z biegiem czasu specjalizujących się w badaniu poszczególnych grup i gatunków zwierząt. Drugi okres obejmował czas od połowy wieku XIX do odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918 i charakteryzował się zaplanowaną i zorganizowaną eksploracją faunistyczną Małopolski prowadzoną głównie przez cztery instytucje: Komisję Fizjograficzną Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, potem Akademii Umiejętności, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

* Skróit wykładu habilitacyjnego dra Stanisława T. Sroki.

Badania do połowy XIX wieku, będące raczej opisami świata zwierzęcego, podejmowali indywidualni badacze na własną rękę. Pojawiło się dość dużo, nieraz wartościowych przyczynków faunistycznych, ale brak było ogólniejszej myśli w tych poczynaniach, syntetycznego poglądu na całość i zespolenia wysiłków rozproszonych jednostek. Pojawiły się wprawdzie pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku próby ujęcia organizacyjnego i przeprowadzenia w sposób planowy prac, ale skończyły się niepowodzeniem. Tak stało się z inicjatywą Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, które w roku 1778 rozesłało do rektorów i prefektów szkół list zalecający zbieranie informacji o historii naturalnej, czyli o przyrodzie najbliższej okolicy (wiązało się to z próbą opracowania podręcznika tego przedmiotu). Podobnie było z aktywną działalnością fizjograficzną profesorów Liceum Krzemienieckiego, niestety zbyt krótko trwającą. Przyczyną fiaska tych przedsięwzięć była nie tyle mała liczba naukowo przygotowanych ochotników do badań, co brak środków na ich finansowanie.

Pierwszym opisem fizjograficznym Polski była *Chorographia regni Poloniae Jana Długosza*, który odbył liczne podróże po Polsce i był w Karpatach, które nazywał „Alpami Sarmackimi“ lub „Górami Pannoni“. Nie wykluczone, że stamtąd wyniósł obserwacje o bogactwie fauny Polski, ale nie mając jednak zainteresowań przyrodniczych uwzględnił tylko zwierzęta użytkowe pisząc, m.in. o zwierzętach dostarczających futer (kuny, bobry, lisy) i zwierzętach łownych (żubry, jelenie, sarny, dziki). Podkreślał też mnogość ptactwa i bogactwo ryb w rzekach, szczególnie w Wiśle i Dniestrze. *Chorographia* Długosza była źródłem z którego późniejsi autorzy przez wiele lat czerpali wiedzę o przyrodzie Polski.

W wieku XVI **Mateusz Cygański**, ziemianin, który wiele podróżując po Wołyniu, Podolu i Ziemi Krakowskiej dokonywał obserwacji świata zwierzęcego i własnym sumptem opublikował w Krakowie *Myślistwo ptasze* (1584), w którym opisał blisko 150 gatunków ptaków i trafnie podpatrzył szczegóły dotyczące ich biologii. Praca uznana za arcydzieło literatury ornitologicznej była źródłem polskiej nomenklatury faunistycznej, w której zastosowanie podwójnego nazewnictwa wyprzedzało o sto lat Karola Linneusza, twórcę naukowej nomenklatury botanicznej i zoologicznej.

W wieku XVIII na uwagę zasługują prace jezuity **Gabriela Rzączyńskiego**, którego czasem określa się mianem pierwszego fizjografa Polski. Nie miał przyrodniczego wykształcenia, ale od lat młodości interesował się zjawiskami i światem przyrody. W zakonie pełnił różne funkcje wymagające częstego przenoszenia się (był m.in. w Lublinie, Lwowie, Łucku, Ostrogu i Sandomierzu), miał więc okazję dobrze poznać faunę i florę tych terenów. Napisał po łacinie wydane w Sandomierzu dzieło *Ciekawa historia naturalna Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego i krajów przylączonych, na 20 rozpraw podzielona, czerpana z wiarygodnych pisarzy, z rękopisów, od różnych naocznych świadków, z podań wiarogodnych i doświadczeń opracowana przez Gabriela*

Rzeczyńskiego (1721). Na dzieło to składa się 20 rozpraw (traktatów), z których cztery (a więc 1/5) opisują faunę znaną autorowi. Jest więc rozprawa o wodach i istotach w niej zamieszkujących, rozprawa przedstawiająca zwierzęta czworonogie dzikie, dalej rozprawa o ptactwie dzikim i domowym i wreszcie najciekawsza – rozprawa o zwierzętach jadowitych i bezkrwistych. Badacze spuścizny Rzeczyńskiego oceniają, że najcenniejszych wiadomości faunistycznych dostarczają opisy z zakresu ornitologii i entomologii (m.in. ponad 70 opisów gatunków ptactwa dzikiego i domowego, zestawionych w porządku alfabetycznym). Mimo wielu zastrzeżeń i braku krytycyzmu wobec umieszczania fantastycznych informacji m.in. o smokach i bazyliiskach, dzieło Rzeczyńskiego zasługuje na uwagę, ponieważ przez wiele lat było zarówno dla Polaków, jak i cudzoziemców głównym źródłem wiadomości o przyrodzie naszego kraju.

W drugiej połowie XVIII wieku zaczęły przenikać do Polski prądy oświeceniowe i stopniowo przechodzono od amatorskich, wręcz dyletanckich prac samouków typu Rzeczyńskiego do systematycznych studiów uczonych typu **Stanisława Staszica**, który był najwybitniejszym polskim badaczem epoki oświecenia. Świetnie wykształcony w Getyndze, Lipsku i Paryżu w zakresie nauk przyrodniczych, zwłaszcza geologii i mineralogii odbył wiele podróży naukowych zagranicznych i po Polsce, m.in. badał Karpaty, zwłaszcza Tatry, czego efektem była praca *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski* (Warszawa 1815), złożona z 12 rozpraw. Była to praca syntetyczna dająca pogląd na fizjografię całego kraju (ale opis Karpat i Tatr jest najlepszą częścią), całkowicie oryginalna, oparta na własnych spostrzeżeniach autora, bez zapożyczeń z prac poprzedników. Fauna wprawdzie stanowiła margines obserwacji Staszica, ale jego obserwacje dotyczące świata zwierzęcego Tatr, m.in. zwierząt wodnych, dokonane przy okazji pomiarów głębokości i temperatury jezior tatrzańskich zasługują na podkreślenie. Zwrócił też uwagę na osobliwości (tzn. nieznanne gdzie indziej) niektórych zwierząt w Tatrach, a także zagrożenie wyginięcia niektórych gatunków (łoś, jelen, ryś, niektóre węże).

Gdy Polska Południowa znalazła się pod zaborem austriackim, naturalnym porządkiem rzeczy Lwów i Kraków stały się ośrodkami badań fizjograficznych tej części Polski. Nie były to jeszcze badania zespołowe, ale prace badawcze podejmowali już ludzie wykształceni, najczęściej po studiach uniwersyteckich, świadomi celów jakie chcieli osiągnąć na podstawie własnych badań i obserwacji. We Lwowie działał **Aleksander Zawadzki**, Ślązak, profesor fizyki Uniwersytetu Lwowskiego o zainteresowaniach przyrodniczych. Jako faunista odznaczył się wydaniem kilku przyczynków z dziedziny entomologii i malakologii (mięczaki), a przede wszystkim opublikowaniem w Stuttgarcie pierwszej obszernej rozprawy o kręgowcach Galicji i Bukowiny (*Fauna der galizisch-bukowinischen Wirbelthiere*), w której opisał ponad 300 gatunków ptaków, ale także ssaki, gady, płazy i ryby. Pracy badawczej fauny poświęcił się do tego stopnia,

że zaniedbał swoje obowiązki profesora fizyki i karnie został przeniesiony w roku 1852 do Brna. Zanim wyjechał ze Lwowa zdążył zarazić swoją pasją badawczą kilku studentów uniwersyteckich, wśród nich **Stanisława Konstantego Pietruskiego**, ziemianina i właściciela Podhorodec w pow. stryjskim. Tam w roku 1833 Pietruski założył pierwszy w Polsce i jeden z nielicznych wówczas w świecie zwierzyńiec, który prowadził nie dla rozrywki, ale w celach naukowych. Zgromadził około 500 gatunków zwierząt, w tym prawie kompletną faunę krajowych ssaków, gadów i płazów. Prócz żywych zwierząt posiadał też bogaty zbiór krajowych i zagranicznych chrząszczy oraz motyli (6000 sztuk). W roku 1848 zwierzyńiec spłonął, a uratowane zbiory entomologiczne właściciel przekazał instytucjom naukowym w Warszawie i Lwowie. Sam Pietruski poświęcił się rekonstrukcji prac i spisywaniu własnych obserwacji i badań. Ogółem opublikował ponad 50 prac, najwięcej ornitologicznych (18), w tym (jako jeden z pierwszych w Polsce) poświęconych wędrownikom ptaków. Napisał też *Historię naturalną zwierząt ssących dzikich galicyjskich* (Lwów 1853) i monografię poszczególnych gatunków (bóbr, ryś, borsuk, wydra), dał też początek polskiej nomenklaturze ichtiologicznej. Był uznanym zoologiem, również za granicą, czego wyrazem było członkostwo wielu towarzystw naukowych, ale przez szlachecko-ziemiańskie otoczenie uważany był za dziwaka, który „nie żyje z ludźmi, siedzi tylko po książkach, nie ma z niego pożytku w sąsiedztwie“. W miarę lat pozostawał bez środków do życia, ale namawiany przez Wincentego Pola i Maksymiliana Nowickiego do przeprowadzenia habilitacji we Lwowie lub Krakowie i starania się o katedrę, odmówił i został dyrektorem ogrodu Towarzystwa Ogrodniczo-Sadowniczego we Lwowie. Rodziny nie założył i pod koniec życia mieszkał w majątku siostry w pow. podhajeckim. Jego imieniem nazwano gatunek ślimaka i dwa gatunki motyli.

Równoległe do badań Pietruskiego w Galicji Wschodniej podobne badania w Zachodniej prowadził **Kazimierz Wodzicki**, myśliwy i badacz ptaków, właściciel dóbr Korzkiew pod Krakowem i Olejów na Podolu. Terenem jego badań były zarówno skalne Tatry, jak i bory karpackie, stepy Podola i moczary Wołyń, badał biologię ptaków na tle tych środowisk, we wszystkich fazach rozwoju i we wszystkich porach roku. Opublikował *Systematyczny spis ptaków uważanych w dawnej ziemi Krakowskiej* („Biblioteka Warszawska“ 1850), opisując ponad 200 gatunków. W roku 1850 wybrał się jako jeden z pierwszych po Staszicu w Tatry w celu przeprowadzenia ornitologicznych badań naukowych. Rezultatem tej mozolnej i niebezpiecznej wówczas wyprawy (o mało nie przeplącił jej życiem) była praca *Wycieczka ornitologiczna w Tatry i Karpaty Galicyjskie na początku czerwca 1850 roku* (Leszno 1851), która została przetłumaczona też na język niemiecki. Stwierdził w niej obecność w Tatrach 115 gatunków ptaków, wspominając przy okazji o kozicy i świstaku. Praca ta mająca charakter nowoczesnej rozprawy naukowej jest do dzisiaj skarbcem fachowo sporządzonych

spostrzeżeń biologicznych nad przyrodą Tatr z połowy XIX wieku. Dodatkowo ma też walory literackie w warstwie osobistych refleksji i spostrzeżeń, m.in. obraz życia ówczesnych górali i nastroje wśród nich po rzezi galicyjskiej. Ponadto w swoim majątku zgromadził bogatą kolekcję ptaków występujących w Galicji, którą pod koniec życia przekazał Muzeum Komisji Fizjograficznej AU w Krakowie i Gabinetowi Zoologicznemu UJ. Był członkiem austriackich i niemieckich towarzystw naukowych oraz posłem do sejmu krajowego we Lwowie i parlamentu austriackiego w Wiedniu. Jego imieniem nazwano 2 nowe gatunki ptaków i 4 owadów.

Działalność **Wincentego Pola**, geografa, a także etnografa i poety stanowi granicę między okresem badań indywidualnych, często amatorskich, a instytucjonalną, systematyczną i planowaną eksploracją Karpat. Pol interesował się fauną zwiedzanych terenów z punktu widzenia geografa i podczas swoich podróży dobrze poznał m.in. Podole, Wołyń, Karpaty i Tatry. Jako zoogeograf określił linie zasięgów rozmaitych zwierząt na tych terenach oraz linie przelotów i ptasich wędrówek. Jego zasługą było również podzielenie naszych ziem na krainy naturalne, wśród których Karpaty stanowiły odrębną całość fizjograficzną. W drugiej połowie XIX wieku stało się to podstawą do zaplanowania i przeprowadzenia systematycznych badań, również faunistycznych, tej części naszego kraju.

Drugi okres eksploracji Karpat rozpoczął się w drugiej połowie XIX wieku wraz z nastaniem autonomii Galicji, kiedy stworzyły się większe szanse rozwoju naukowego i kulturalnego w zaborze austriackim. Pojawiły się wówczas możliwości instytucjonalnej organizacji tych badań, prowadzonych przez Komisję Fizjograficzną TNK, Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika we Lwowie, Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i Towarzystwo Tatrzańskie.

W roku 1865 Towarzystwo Naukowe Krakowskie powołało do życia **Komisję Fizjograficzną** (od 1872 w AU, od 1919 w PAU), która praktycznie działała do 1939 r. (formalnie rozwiązana przez PAU w 1945 r.). Komisja Fizjograficzna była nie tylko pierwszą, ale jedyną w Polsce instytucją, która przygotowała plan wszechstronnych badań fizjograficznych kraju, ale który, ze względów politycznych, w praktyce realizowano wówczas tylko dla części południowej, ówczesnej Galicji. W celu realizacji zadań w roku 1866 powołano pięć sekcji, a wśród nich – zoologiczną, której organizatorem i kierownikiem został Maksymilian Siła-Nowicki (1826–1890), zoolog i profesor UJ. Zadaniem sekcji było poznanie wszystkich zwierząt fauny galicyjskiej, terytorialne rozmieszczenie zwierząt, wpływ klimatu i innych czynników środowiskowych na ich występowanie, a także związek fauny lokalnej z fauną krain ościennych i z fauną Europy. Sekcja składała się z 7 osób (w większości asystenci i studenci z Krakowa i Lwowa), z których każda miała prowadzić badania w ściśle określonym kierunku. Jednak z braku środków finansowych (w pierwszym roku sekcja otrzymała 120 zł, co wystarczyło na sfinansowanie badań jednej osoby) Nowicki zmienił

sposób badań aktywizując, a właściwie tworząc szeroki ruch badawczy wśród ludzi stale zamieszkujących tereny, które miały być badane. Wyszukiwał takie osoby wśród lekarzy, aptekarzy, nauczycieli, księży, leśników, rolników itp. i zachęcał ich różnymi sposobami do badań faunistycznych. W ciągu kilku lat udało mu się stworzyć ruch amatorski zoologów w terenie, spośród których powstało grono wartościowych badaczy, często specjalizujących się w wybranych grupach zwierząt. Dla nich Nowicki opracował *Wskazówki do poszukiwań fizjograficznych w zakresie zoologii* ze szczegółowymi informacjami o prowadzeniu zapisów obserwacji, sposobów postępowania przy zbieraniu okazów i przesyłania ich do Komisji Fizjograficznej oraz *Instrukcję dla postrzegaczy pojavów w świecie zwierzęcym*, czyli szczegółowe informacje dotyczące bytowania zwierząt w zależności od warunków klimatycznych i pór roku, opracowane dla każdej grupy zwierząt wraz z podaniem literatury. Były to pierwsze w naszej literaturze zoologicznej praktyczne przewodniki do badań fizjograficznych w zakresie faunistyki, które zachowały aktualność aż do roku 1929, kiedy to ukazał się pod redakcją Władysława Polińskiego zbiorowy *Podręcznik do zbierania i konserwowania zwierząt należących do fauny polskiej*.

Nowicki kierował sekcją zoologiczną przez 10 lat, później aż do roku 1918 kierownikami jej byli Antoni Wierzejski przez 15 lat i Władysław Kulczyński 25 lat. Obaj byli uczniami Nowickiego. Pierwszy rozpoczął w Polsce kompleksowe badania hydrobiologiczne i zainicjował działalność takiej stacji w Lubieniu pod Lwowem, drugi był najwybitniejszym arachnologiem na świecie przełomu XIX i XX wieku. Badania prowadzono nieprzerwanie przez prawie pięćdziesiąt lat (od 1867 do wybuchu pierwszej wojny światowej) i każdego roku w zależności od możliwości finansowych sekcja zoologiczna subwencjonowała badania kilku badaczy, często zdarzało się, że bardziej zamożni badacze sami pokrywali koszty badań. Do roku 1918 stałymi współpracownikami sekcji zoologicznej były 33 osoby. Niestety nie zachowały się archiwalia dotyczące działalności sekcji zoologicznej, podobnie zresztą jak całej Komisji Fizjograficznej i o jej osiągnięciach świadczą jedynie materiały drukowane. Wyniki badań publikowano w wydawnictwach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, potem Akademii Umiejętności. Były to: „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej” (od 1892), „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” (do 1871), „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego AU” (1880–1888) i „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy” (od 1901), a także większe monografie jako samodzielne publikacje. Ogółem do roku 1918 ukazało się około 400 pozycji dotyczących fauny Polski Południowej; jedne omawiały całość fauny na danym obszarze, inne poszczególne gromady i rzędy, jeszcze inne poświęcone były poszczególnym rodzajom i gatunkom. Zdecydowanie przeważały prace poświęcone bezkręgowcom (około 3/4), co wynikało z faktu, że zwierzęta wyższe (kręgowce) były przedmiotem

badan indywidualnych uczonych przed działalnością Komisji Fizjograficznej i ten świat zwierzęcy został już wcześniej opisany.

Dziesięć lat po utworzeniu Komisji Fizjograficznej w Krakowie, w roku 1875 powstało we Lwowie **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika** – pierwsze polskie towarzystwo przyrodnicze. Początkowo działalność ograniczyło do terenu Lwowa, ale już w 1890 r. powstał oddział w Krakowie i w 1908 efemeryczny oddział w Stanisławowie (kilkuletni). Komisja Fizjograficzna, mając w planach założenie we Lwowie swojego oddziału, niezbyt przychylnie przyjęła pojawienie się konkurenta, obawiając się dwutorowości działań, a także rozproszenia i tak szczupłych sił personalnych oraz finansów. Upředzenia te wkrótce okazały się bezpodstawne, gdyż Towarzystwo postanowiło nie rywalizować, a współpracować z Komisją i wykonywać we własnym zakresie zadania nakreślone przez program badawczy Komisji. Około roku 1910 Marian Raciborski, światowej sławy botanik i profesor Akademii Rolniczej w Dublanach założył sekcję zachęty do badań fizjograficznych, której zadaniem było rozbudzenie pasji badawczej i kolekcjonerskiej potencjalnych badaczy w terenie. Inicjatywa ta w zakresie zoologii znalazła oddźwięk i skierowała cały szereg młodych badaczy ku tematom faunistycznym zarówno we Lwowie, jak i na prowincji, tym bardziej że znalazły się też niewielkie subwencje na prace badawcze. Zaowocowało to pojawieniem się szeregu prac na łamach organu Towarzystwa „Kosmosu“, w dziale V poświęconym faunie. Dużą rolę w badaniach faunistycznych, zwłaszcza ichtiologii odegrały dwie stacje biologiczne założone przez Towarzystwo: w Oparach pod Drohobyczem (1903) i w Gródku Jagiellońskim nad jeziorem Drozdowickim (1910). Trudno jest oddzielić zasługi Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika od wkładu badawczego Komisji Fizjograficznej, ponieważ poszczególni badacze niejednokrotnie współpracowali z obiema instytucjami.

Kilka lat po powstaniu Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, w 1881 r. Włodzimierz Dzieduszycki, bogaty ziemianin i mecenas nauki, a także przyrodnik amator udostępnił publiczności swoje prywatne zbiory, czym dał początek tak zasłużonego dla polskiej kultury **Muzeum im. Dzieduszyckich**. Gromadziło ono nie tylko zbiory przyrodnicze, archeologiczne, etnograficzne i sztuki, ale rozwinęło także bogatą działalność naukową, głównie w zakresie fizjografii kraju. Głównym celem zoologicznym tej działalności była eksploracja faunistyczna terenów wschodniej Małopolski. Sam Dzieduszycki wyspecjalizował się w ornitologii i ogłosił kilka prac, z których najcenniejszą była praca opisująca prawie 300 gatunków ptaków krajowych, w większości występujących w Galicji Wschodniej. Piszac o ich występowaniu, przelotach i wędrówkach opierał się na własnych długoletnich obserwacjach. Drugą dziedziną faunistyki, którą zajmowano się w Muzeum Dzieduszyckich była entomologia, badania w tym zakresie prowadzili kolejni kustosze Muzeum Marian Łomnicki i jego syn Jarosław Łomnicki.

Subwencje przyznawane przez Muzeum kilkunastu badaczom na badania fauny Galicji Wschodniej zaowocowały pracami, które były ogłaszane w wydawnictwach Muzeum. Do roku 1914 Muzeum wydało 15 osobnych dzieł pod ogólnym tytułem *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*, w tym kilka monografii poświęconych faunie, od roku 1914 ukazywało się też wydawnictwo ciągłe, w formie rocznika pt. „Rozprawy i Wiadomości z Muzeum im. Dzieduszyckich“ (do 1924 roku 9 tomów). Muzeum ukierunkowane na badanie fauny Małopolski Wschodniej działało w porozumieniu z Komisją Fizjograficzną i doskonale uzupełniało realizację programu poznawania fauny całej Polski Południowej.

Badanie Karpat, a zwłaszcza Tatr i Pienin, podjęło także założone w roku 1873 **Towarzystwo Tatrzańskie** (od 1919 Polskie Towarzystwo Tatrzańskie). Działalność ta polegała przede wszystkim na wspieraniu badaczy niewielkimi subwencjami, a także udostępnianiu swojego organu, wydawanego od roku 1876 „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego“ na publikowanie wyników i sprawozdań z tych badań. Do najważniejszych prac tam opublikowanych należały wyniki badań faunistycznych jezior i potoków tatrzańskich (Antoni Wierzejski i jego asystent Stanisław Minkiewicz z UJ) oraz badań ornitologicznych (Antoni Kocyan – leśniczy w Dolinie Kościeliskiej). Część badań subsydiowanych przez Towarzystwo Tatrzańskie publikowano potem w „Sprawozdaniach Komisji Fizjograficznej“, ponieważ wielu uczonych było związanych z obu instytucjami i prowadziło swoje badania zgodnie z programem opracowanym przez Komisję Fizjograficzną.

Lata 1850–1918 były najświetniejszym okresem poznawania świata zwierzęcego Polski Południowej. Opracowany program badań, zaangażowanie instytucji, szeroki ruch wydawniczy, a przede wszystkim rozbudzenie zainteresowań poznawczych wielu osób w terenie spowodowały, że fauna tego obszaru Polski, a zwłaszcza Karpat i Tatr, została do roku 1918 dobrze poznana. Zdecydowana większość gatunków została rozpoznana, określone zostały ich siedliska, a także biologia i warunki ich bytowania. Zwłaszcza opracowanie całokształtu ornitofauny Tatr i Karpat spowodowało, że należały wówczas do najlepiej poznanych pod względem ornitologicznym obszarów Europy Środkowej.

Kompleksowa eksploracja faunistyczna przyczyniła się do szybkich, pionierskich w skali europejskiej działań na rzecz ochrony przyrody. Już Stanisław Staszic przebywając w Tatrach i Karpatach wskazał na możliwość wyginięcia niektórych gatunków zwierząt, także Konstanty Pietruski i Kazimierz Wodzicki zwracali uwagę na potrzebę ochrony różnych gatunków zwierząt przed wyniszczeniem, ale dopiero dzięki Komisji Fizjograficznej i przeprowadzonym przez jej współpracowników badaniom i obserwacjom stwierdzającym możliwość wyginięcia rzadkich zwierząt górskich, zwłaszcza kozicy i świstaka, nastąpiły zdecydowane działania w kierunku ochrony ginących zwierząt. Największe zasługi w tym względzie mieli Maksymilian Nowicki i Eugeniusz Janota, germanista i przyrodnik amator, którzy doprowadzili do uchwalenia w roku 1868 przez

Sejm Krajowy we Lwowie „ustawy względem zakazu łapania, wytępienia i sprzedawania zwierząt alpejskich, właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz“, która rok później weszła w życie. Ta pierwsza tego typu ustawa w świecie wyprzedzała znacznie ustawodawstwo innych narodów i państw była przeprowadzona w sejmie z motywów czysto naukowych i na zawsze pozostanie chlubą polskiej kultury.

Innym ważnym naukowo efektem badań faunistycznych Galicji było powstanie dwóch znakomitych zbiorów muzealnych. Pierwsza placówka to Muzeum Komisji Fizjograficznej, które tworzone od początku istnienia Komisji. Gromadzono tam nie tylko okazy faunistyczne, ale także botaniczne i geologiczne. Zbiory sukcesywnie powiększano; czasem z nadmiaru powtarzających się eksponatów, wiele okazów przekazywano innym placówkom naukowym i dydaktycznym, m.in. gimnazjom galicyjskim. Do roku 1918 najwięcej zgromadzono okazów chrząszczy, motyli, mięczaków i pajęczaków. Drugie zbiory muzealne, to wspomniane już Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Tam zbiory zoologiczne były skromniejsze, bo placówka miała bardzo szeroki zakres działania z etnografią, archeologią i sztuką włącznie. Wśród zbiorów zoologicznych najwyższą wartość naukową miały zbiory ornitolgiczne, ponieważ dążono aby każdy gatunek ptaka był przedstawiony w pełnym cyklu rozwoju, we wszystkich jego fazach od pisklęcia do wieku dojrzałego i na tle jego naturalnego środowiska. Zbiory w obu placówkach muzealnych były opracowywane na bieżąco, ale były tak duże, że stanowiły bogaty naukowy materiał, także po roku 1918.

